

Służba braci i siostr starszych wiekiem

Jeden brat zaproponował mi napisanie artykułu na temat „Służba braci i siostr starszych wiekiem”, więc po chwilowym zastanowieniu się wyraziłem zgodę. Kiedy jednak zaprezentował dokładniej, co ten artykuł ma w sobie zawierać, pisząc: „*Mielibyśmy prośbę o napisanie artykułu na temat: Służba braci i siostr starszych wiekiem.*” Dalej brat dodał, iż w nawiązaniu do tematu numeru „Wędrownika” – Służba w zborze: „*chcielibyśmy, abyś napisał o służbie braci i siostr starszych wiekiem*”, dodając iż chodzi o służbę w zborze. To całkiem zburzyło mój tok myślenia i zmieniło nurt wątku. Pismo Święte w Starym Testamencie inaczej ujmuje rolę mężczyzny i niewiasty niż w Nowym, bo w Boskiej ekonomii stworzenia niewiasta miała być pomocą dla mężczyzny. Zwróćmy się do krótkiego opisu mówiącego o pierwszym przedstawieniu Ewy Adamowi, w którym czytamy: *Rzekł też Pan Bóg: Niedobrze być człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, która by była przy nim... Tedy dał Adam imiona wszystkiemu bydłu i ptactwu niebieskiemu i wszelkiemu zwierzwii polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, która by przy nim była... I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które wyjął z Adama niewiastę i przywiódł ją do Adama. I rzekł Adam: Toć teraz jest kość z kości moich i ciało z ciała mego; dlatego też nazwana będzie mężatką, bo ona z męża wzięta jest – 1 Mojż. 2:18, 20, 22-23.* Tak też apostoł św. Paweł potwierdził Boską ekonomię, gdy powiedział: *Mąż nie jest stworzony dla niewiasty, ale niewiasta dla męża – 1 Kor. 11:9.* Jak powyższy opis wskazuje, celem stworzenia niewiasty było to, iż miała być ona stosowną pomocą dla człowieka, czyli mężczyzny. To, że człowiekowi pomoc taka była potrzebna, pokazane jest w Pańskim oświadczeniu, że *niedobrze było człowiekowi samemu.*

Taką w zasadzie możemy tezę wyciągnąć ze Starego Testamentu, a jaką ona może być według Nowego Testamentu? W drugim Liście apostoła Pawła do Koryntian (5:17 BG) czytamy: *A tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowymi stały – w łączności z Chrystusem, a dosłownie – w Chrystusie.* Jako duchowe Nowe Stworzenia w Chrystusie Jezusie wiemy, że Pan Bóg nie ma względu na pochodzenie, stanowisko czy płeć, oraz że w Jego standardach przydatności do dziedzictwa nadchodzącego Królestwa *nie masz Żyda ani Greka; nie masz niewolnika ani wolnego; nie masz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie – Gal. 3:28,* oraz, że wszyscy jesteśmy powołani w jednej nadziei powołania (Efez. 4:4 BG). Natomiast apostoł św. Piotr, zwracając się do całego Kościoła bez względu na płeć, mówi: *Wy jesteście*

cie rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym (...), abyście [wszyscy – mężczyźni i kobiety] opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości – 1 Piotra 2:9. Czytamy także: *Duch Wszechmocnego Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował – Izaj. 61:1 (BW).* W Ewangelii Łukasza 4:18-20 nasz Pan cytuje i stosuje jedynie część tego proroctwa do Siebie, pozostawiając drugą część – na którą nie nastał jeszcze czas za Jego dni – Ciału Chrystusowemu, mężczyznom i kobietom, by zwiastowali. Słowo „gdyż” wskazuje, że pomazanie miało na celu przygotowanie pomazanych – kobiet i mężczyzn, by zwiastowali radosną nowinę. A zatem wszyscy pomazani, mężczyźni i kobiety, Żydzi i Grecy, wolni i niewolni, są pomazani do zwiastowania.

Tak w wielkim skrócie można ująć rolę mężczyzn i kobiet w Boskim porządku oraz miejsce kobiety w zborze. Pismo Święte nie daje siostronom tak szacownego miejsca na nabożeństwach jak braciom. Dlaczego? Bo niewiasta przedstawia Ciało Chrystusowe, Kościół, gdy natomiast mężczyzna przedstawia Chrystusa, jak apostoł powiedział: *Głową niewiasty jest mąż, a głową męża jest Chrystus, a głową Chrystusa Bóg – 1 Kor. 11:3.* Ten zapis Pisma Świętego uczy nas, że niewiasta przedstawiająca Kościół, ma mniejszą rolę i ograniczoną służbę w Zborze.

To jaką w takim razie dać bratu odpowiedź na postawione pytanie: „Służba braci i siostr starszych wiekiem”? Choć pytanie to nie precyzuje przedziału wiekowego i stanu zdrowia starszych wiekiem (pod względem zdrowia cielesnego, duchowego, w pogorszeniu sprawności umysłowej – w szczególności pamięci krótkotrwałej), to może najlepiej by było, aby braterstwo w starszym wieku przeszło w całkowity stan spoczynku.

Zapewne taka odpowiedź nas nie zadowoli. Ja natomiast, stosując się do powyższej myśli, od razu powinienem odstawić narzędzie do pisania na bok, postawić w tym miejscu kropkę i zakończyć na tym zdaniu pisanie odpowiedzi bratu. Myślę jednak, że główną i zasadniczą rolą braci i siostr w służbie w starszym wieku powinno być przekazanie tego, co nasze naczynie gliniane nagromadziło (skarby nowej natury) w ciągu całej służby dla Pana (2 Kor. 4:7). Jest to szczególnie ważne dla młodszego braterstwa, by mogli korzystać z zasobów, jakie oni nagromadzili w czasie czynnej służby dla dobra zboru. Ten skarb przechowujemy w glinianych naczyniach po to, aby widziano, że ta przeogromna moc pochodzi od Pana Boga, a nie z nas. Poza tym apostoł św. Paweł miejsce przechowywania skarbu przyrównał do



glinianych naczyń, bo z naczyniami glinianymi trzeba się zawsze delikatnie obchodzić, by się nie stłukły i dlatego dalej upomina nas apostoł: starszego człowieka nie napominaj surowo, ale proś go (ich), jak rodziców. Pokażesz przez to, że nie masz zamiaru okazywać swojej wyższości nad nim (1 Tym. 5:1).

My, którzy mamy w swoich zborach starsze braterstwo, powinniśmy umieć wejrzeć w te naczynia gliniane, w których są nagromadzone kosztowne skarby Prawdy i z nich korzystać. Powinniśmy odpowiednio szanować ich za pobożność i wyższą duchową znajomość oraz mądrość, zwracając uwagę na to, kim oni są w rzeczywistości. Pamiętam ze swojej młodości pewnego brata, który miał przeogromną wiedzę biblijną, z której korzystał w czasie badania i dzielił się z nią z innymi braćmi. Brał któryś z Tomów Wykładów Pisma Świętego, które stały na stole, szukał odpowiedniego fragmentu do przedmiotu, nad którym się zastanawiano i odczytywał go. Znałem też innego brata, który recytował z pamięci całe akapity z Tomu. Może wspomnę jeszcze o dwóch innych braciach (oba z jednego zboru), którzy znali dobrze naszą literaturę i kiedy zachodziła potrzeba podparcia się wykładnią z Tomu, proszono tego brata o odszukanie odpowiedniego fragmentu. Drugi brat natomiast miał takie same zdolności odnośnie odszukiwania fragmentów Pisma Świętego – „chodząca Konkordancja”. Wygląd zewnętrzny tego brata mógł ktoś wycenić na wartość groszową, nie wiedząc, jaki skarb znajduje się w Jego „naczyniu glinianym”. Pamiętajmy, że do niektórych powinniśmy umieć dotrzeć i znaleźć choćby jedną piękną i drogocenną perłę wielkiej wartości w ofercie Królestwa z naszym Panem Jezusem w Jego chwalebnej chwale i z nich, dla dobra naszej społeczności, umieć korzystać.

Patrząc na obraz walki Gedeonitów, każdy z nas ma trąbić w takim znaczeniu, iż mamy głosić światło Prawdy, a przy tym być wyposażeni w miecz prawdy, który jest mieczem Pana Boga, aby dostojność tej mocy pochodziła z Niego, a nie z nas, i pozwolić, by to światło prawdy mogło wydobyć się z glinianych naczyń, znajdujących się wewnątrz serc naszych i seniorów, o których czytamy w Liście do Hebrajczyków 13:7 (BG): *Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladujcie wiary ich*. Dlatego myślę, że naszą główną rolą jest to, abyśmy umieli korzystać z tak drogocennych skarbów, które oni w swych sercach zgromadzili. Korzystajmy nie tylko z ich wiedzy biblijnej, ale również z wiedzy praktycznej o życiu poświęconym Panu.

Nietrudno jest zauważyć, że nie wymieniłem tu żadnej siostry. Czy one nie mają takich zdolności, jak ci wspomnieni bracia? Postawienie takiej tezy może być zgubne dla nas, bo siostry mogą i powinny być ukierunkowane w tym samym sposobie służenia w znaczeniu jednego Ciała Chrystusowego. Już wcześniej

wspominałem, że Pismo Święte w Starym i w Nowym Testamencie inaczej ujmuje rolę mężczyzny i niewiasty. W Boskiej ekonomii stworzenia niewiasta miała należeć jako pomoc dla mężczyzny, to po pierwsze. Po drugie – niewiasta przedstawia Ciało Chrystusowe, Kościół, gdy natomiast mężczyzna przedstawia Chrystusa, jak apostoł powiedział: *...Głową niewiasty jest mąż, a głową męża jest Chrystus, a głową Chrystusa Bóg* – 1 Kor. 11:3. Zatem ten zapis Pisma Świętego uczy nas, że niewiasta, przedstawiająca Kościół, ma mniejszą rolę i ograniczoną służbę w zborze.

Ale czy do końca tak jest i powinno być? Rola siostr w ekonomii Bożej została ujęta niezbyt korzystnie na tle ich specyficznych zadań macierzyńskich, o których pisze św. Paweł: *Lecz dostąpi zbawienia przez macierzyństwo, jeśli trwać będzie w wierze i w miłości, i w świętobliwości, i w skromności* – 1 Tym. 2:15 (BW). Natomiast w 5. rozdziale, fragment od 3 do 16 wersetu, apostoł poświęca wdowom, podkreślając jaką szczególną rolę powinny pełnić, np.: *Jeżeli zaś która wdowa (nie tylko wdowa, ale każda siostra) ma dzieci lub wnuki, to niech się one najpierw nauczą żyć zbożnie z własnym domem i oddawać rodzicom, co im się należy; to bowiem podoba się Bogu* – 1 Tym. 5:4 (BW). Za to siostry posiadają znak „władzy” na głowie – [„*eksusia*” (1849), moc, potęga, siła, urząd, władza(y)], znak dla aniołów – *A przeto niewiasta powinna mieć władzę na głowie dla Aniołów* – 1 Kor. 11:10 (BG). Dlaczego tak chętnie pozbywacie się tego znaku, umiłowane siostry?!

W Boskim zamyśle nie było, by role były inne dla mężczyzn i kobiet, oraz by zostały one takie w nieskończoność, gdyż podział na mężczyzn i kobiety zaniknie. Zachodzi więc w zasadzie pytanie, do kogo odnosi się termin człowiek? W 1 Mojż. 5:1-2 (BG) czytamy: *Teć są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go. Mężczyznę i niewiastę stworzył je; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni*. Człowiek – Konkordancja Stronga w języku hebrajskim podaje nam pod nr. 120, że to znaczy „Adam”. Przeczytajmy więc fragment z Broszury Cienie Przybytku str. 100-101: „Pan i święci aniołowie są w Biblii określani jako istoty rodzaju męskiego, zaś wszyscy święci są razem przedstawieni jako kobieta, »panna« poślubiona mężowi – naszemu Panu Jezusowi. Kobieta była jednak pierwotnie częścią mężczyzny uczynionego na obraz Boży i nadal (choć na pewien czas oddzielona w celu rozmnożenia rasy) jest jego częścią – oddzielnie żadne z nich nie stanowi całości. Doskonały człowiek otrzymał imię Adam i kiedy istniało już dwoje ludzi, Bóg także nazwał ich „Adam” – przy czym przełożenie pozostało przy mężczyźnie, który w ten sposób stał się opiekunem kobiety, jako części swojego własnego ciała (Ef. 5:23,28). To rozdzielenie płci nie uczyniło Adama niedoskonałym,



podzieliło ono jedynie jego doskonałość pomiędzy dwa ciała, których był on nadal głową. Pismo Święte mówi, że pod koniec „czasów naprawienia wszystkich rzeczy” wszyscy (mężczyźni i kobiety) będą przywróceni do

doskonałego stanu – stanu pokazanego w Adamie, zanim została od niego oddzielona Ewa”.

Kniażew Czesław